

MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/6304,quotMOS-Wola-czyli-druga-siatkarska-sila-w-Warszawiequot-artykul-o-naszej-druzynie.html>
25.04.2024, 08:48

Strona znajduje się w archiwum.

"MOS Wola, czyli druga siatkarska siła w Warszawie" - artykuł o naszej drużynie II ligi i o naszym klubie na portalu Warszawa.Sport.pl

"MOS Wola, czyli druga siatkarska siła w Warszawie. Wychowuje gwiazdy i (znów) zapełnia halę" - pod takim tytułem ukazał się artykuł red. Piotra Wesołowicza o naszym klubie na portalu Warszawa.Sport.pl

MOS Wola, czyli druga siatkarska siła w Warszawie.
Wychowuje gwiazdy i (znów) zapełnia halę

- Menedżerowie polskich klubów wiedzą, że na Woli siatkarzy szkoli się bardzo dobrze. Dzwonią, przyjeżdżają, oglądają ich w akcji. W ten sposób kilku chłopców rozpoczęło sezon jako drugoligowcy, a skończyło już jako zawodnicy Plus Ligi, czy jej zaplecza - mówi trener MKS MOS Wola, Krzysztof Wójcik. Jego drużyna bije się o awans do pierwszej ligi, a klub jest kuźnią talentów.

AZS Politechnika w PlusLidze, a potem długo nic - Warszawa nie ma reprezentanta na zapleczu ekstraklasy, więc za drugą siłą, jakkolwiek by to nie brzmiało, należy uznać MOS Wola. Klub, ale przede wszystkim ośrodek szkoleniowy, który istnieje od 1965 roku, a kilkadziesiąt lat historii czuć w



Drugoligowa drużyna siatkarzy MOS Wola w sezonie 2013/2014



Tramwaje Warszawskie SA - główny sponsor naszej drugoligowej drużyny siatkarzy

siedzibie klubu przy Rogalińskiej. Ściany niemal po sufit zastawione są pucharami, wokół wiszą medale, zdjęcia, koszulki najślawniejszych wychowanków: Izabeli Szczypiórkowskiej, Fabiana Drzyzgi, Grzegorza Łomacza, Zbigniewa Bartmana, śp. Arkadiusza Gołasia...

Cztery lata temu MOS Wola zaczął z uzdolnionych wychowanków korzystać i wystawił drużynę w rozgrywkach seniorskich. Od początku dorosłą drużynę prowadzi Krzysztof Wójcik. Choć nazwać jego zespół "dorosłym", byłoby stwierdzeniem nie do końca prawdziwym. - To projekt szkoleniowy dla zawodników, którzy kończą wiek juniora, ale jeszcze nie dostali szansy gry na wyższych szczeblach. My staramy się ich jakoś "zagospodarować" - tłumaczy trener.

- Mamy sporo wychowanków, którzy od razu trafiają do klubów PlusLigi, czy na jej zaplecze. Ci, którzy grają w drugoligowym zespole czekają na swoją szansę. My staramy dalej się ich szkolić i ogrywać. Plan jest taki, by po roku-dwóch zaczęli grać na wyższych poziomach - dodaje Wójcik.

A tych, którzy już wypromowali się grając w drugoligowym zespole MOS-u, jest sporo. Przykłady? Wyszkolony przez wolskich trenerów Przemysław Smoliński jest dziś w najwyższej lidze, w Politechnice. Łukasz Makowski i Mariusz Schamlewski grają w pierwszoligowych Suwałkach, Arkadiusz Żakieta miał propozycję z PlusLigi, ale wybrał grające stopień niżej Siedlce. Z kolei Alan Wasilewski od dwóch lat gra w Bundeslidze, w drużynie z Drezna. "Cudowny chłopiec z Polski, jego potencjał nie ma końca" - piszą o nim tamtejsze gazety. Jaka w tym zasługa trenerów MOS-u? - Właściwie rok w rok trafia się ktoś, kto po paru miesiącach, roku idzie w górę - mówi Wójcik.

Dziś w klubie szkoli się ponad 500 wychowanków - dziewczynek i chłopców. Od dzieci z klas szkoły podstawowej, po wiek juniorski - dzieci trenują w dwójkach, trójkach, ćwiczą się w mini-[siatkówce](#), [piłce](#) plażowej. A nazwiska tych, którzy w klubie na Woli się wychowali, działają na ich wyobraźnię. Dotychczas podziwiali je jedynie w telewizji, dziś biegają i skaczą po tym samym parkiecie co niegdyś oni - w pięknej,



m.st. Warszawa wspomaga nasz zespół siatkarzy w II lidze mężczyzn



Siłownia Cross House pomaga naszym siatkarzom

zabytkowej hali przy Rogalińskiej. I liczą, że kiedyś pójda w ich ślady. - Jesteśmy jednym z najmocniejszych ośrodków wychowujących w Polsce - chwali się Wójcik.

Drużyna drugoligowa, która jest na samym szczycie tej układanki, to jego dzieło i oczko w głowie. Jednak przed sezonem niewiele brakowało, by zespół do rozgrywek w ogóle nie przystąpił. - W lipcu było kilka dramatycznych chwil. Urząd miasta - mimo naszych sporych sportowych zasług dla Warszawy - przestało dotować nasz klub. Wcześniej dostawaliśmy 35 tysięcy złotych rocznie, co wystarczało na start i jako taki byt - na opłaty dla sędziów, trenerów, organizację. W tym roku nie dostaliśmy choćby złotówki. Dopiero w grudniu miasto zdecydowało się pomóc i przekazać skromne środki z promocji miasta. Postanowiliśmy się jednak nie poddawać i zgłosić się do rozgrywek.

To był dobry krok. Zespół - mimo kilku kontuzji i paru porażek - wciąż liczy się w walce o awans do pierwszej ligi. W ostatniej kolejce po dramatycznym meczu pokonał 3:2 bardzo mocną drużynę z Międzyrzecza. Co ważne, dokonał tego przy pełnych trybunach. - Nie było gdzie palca włożyć. Kibice, by cokolwiek zobaczyć, stawali na parapetach, ustawiali się w każdym wolnym miejscu. To cieszy - opowiada Wójcik.

- Praktycznie każdego dnia walczymy, by tym chłopcom jakoś pomóc. Szukamy sponsorów, ostatnio wsparł nas sąsiad zza miedzy, czyli Tramwaje Warszawskie. Wyposażamy naszych graczy w sprzęt, bluzy, koszulki, dofinansowujemy zakup butów. Chcemy, by czuli, że ktoś robi dla nich coś dobrego, by kiedyś miło wspominali okres gry w MOS-ie - dodaje.

Niedawno w klubie odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe. Czego życzyli sobie w klubie? - Chłopcy życzyli sobie awansu do pierwszej ligi. Jeśli te życzenia się spełnią, jeśli nasi siatkarze dadzą radę, będzie świetnie. Nie będzie łatwo, ale byłoby wspaniale. Ale plan jest przede wszystkim taki, by oni się tu rozwijali, szkolili, podnosili umiejętności. I szli wyżej i wyżej.

Najbliższe mecze na Woli już w nowym roku, 4 i 11 stycznia.

Rywalami MOS-u będą mocne ekipy z Mławy i Augustowa.
Początek obu spotkań o 17.30."

Więcej o stołecznym [sporcie](#) przeczytasz na [Facebooku](#)
[Warszawa.sport.pl](#)

Oto link do artykułu:

http://www.warszawa.sport.pl/sport-warszawa/1,124560,15174829,MOS_Wola__czyli_druga_siatkarska_sila_w_Warszawie_.html

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)